

Oto życia smak – Kasia Kowalska

Ścinaj jak kat głowy zlecą tym
Co w imię zła skrobia do twych drzwi
Ścinaj bo jak możesz pewność mieć
Kto za co tobie jutro zetnie łeb, oo
Poznasz życia smak, wiem
Stoisz jak słup kiedy trzeba iść
Milczysz jak głaz kiedy chce ci się wyć
Gdy plują Ci w twarz głośno śmiejąc się
Przestań mówić, że to tylko deszcz, o
Poznasz życia smak, wiem
Życie, jak los lubi płatać nam figle
Wynosi na tron, żeby zrzucić na twarz
Życie na głos znów wyszydzać z tych będzie
Co wierzyć chcą w jego fart
Oto życia smak
Marzysz by ktoś szczerze kochał Cię
Masz miłą żonę pewnie będzie lżej
Gdy wszystko w końcu może być okey
Żona z kumplem nagle puszcza się (lalalala)
Tylko nie to, ha, syczysz jak wąż, ha
Tylko nie on, ha, znów chce Ci się kłąć, a
Życie, jak los lubi płatać nam figle
Wynosi na tron, żeby zrzucić na twarz
Życie na głos znów wyszydzać z tych będzie
Co wierzyć chcą w jego fart
Życie, jak los lubi płatać nam figle
Wynosi na tron, żeby zrzucić na twarz
Życie na głos znów wyszydzać z tych będzie
Co wierzyć chcą w jego fart
Oto życia smak
Oa, je je je je, ou



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

